

# KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:  
Katowice, Rynek 12

TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 139.

Katowice, wtorek 19-go czerwca 1928

Rok IV.

## Kongres eucharystyczny.

Lwów. (Pat.) Piątkowe uroczystości eucharystyczne rozpoczęły się o godz. 12-iej w południe otwarciem muzeum diecezjalnego, mieszczącego się w seminarjum duchownym. O godz. 4-iej po południu otwarto w zakładzie Sercanek wystawę państwową arcybiskupa adoracji Najśw. Sakramentu.

Wieczorem pociągiem z Krakowa przybył ks. kardynał Prymas Hlond. Na dworcu obecni byli przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych, miejskich i samorządu, oraz szereg delegacji stowarzyszeń i instytucji. Na peronie ustawiona była kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Dworzec cały wspaniale był udekorowany. Z chwilą przybycia pociągu, wiozącego ks. Prymasa, orkiestra odegrała hymn narodowy, a wojsko sprezentowało broń. Ks. Prymas Hlond powitany przez arcybiskupa Twardowskiego, w serdecznych słowach podziękował za gorące przyjęcie, poczem w otoczeniu dostojników kościelnych i cywilnych udał się do katedry, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy publiczności. W katedrze nastąpiła uroczysta inauguracja kongresu. Po odprawieniu modłów, ks. arcybiskup Twardowski wygłosił żądanie na temat znaczenia kongresu eucharystycznego.

W sobotę o godzinie 10-iej rano w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się inauguracja kongresu eucharystycznego.

Na inaugurację przybyli ks. Prymas kard. Hlond, w otoczeniu biskupów i kleru, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i samorządu, delegacje związków i stowarzyszeń oraz liczna publiczność.

Obrady kongresu zajął rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. Gerstmann, poczem przemówienia wygłosili ks. arcybiskup Twardowski, ks. Prymas Hlond, wreszcie w imieniu członków stałego komitetu kongresów eucharystycznych książe Paweł Sapiecha. Do prezydium honorowego kongresu powołano ks. Prymasa Hlonda, ks. arcybiskupa Twardowskiego, oraz księcia Pawła Sapiechę. Z kolei przemówił komisarz rządu dr. Strzelecki, oraz przedstawiciel młodzieży akade-

mickiej, poczem wygłoszono dwa referaty. Obrady zakończyły się odśpiewaniem „Lauda Sion“ przez chór Towarzystwa muzycznego.

O godzinie 1-iej w południe ks. arcybiskup Twardowski wydał obiad na cześć przybyłych gości. O godzinie 4-iej rozpoczęły się obrady 3 sekcji kongresu, w czasie których wygłoszono szereg referatów.

O godz. 9-iej wieczorem rozpoczęła się w wielu większych kościołach lwowskich całonocna adoracja Najśw. Sakramentu, połączona z kazaniem ks. biskupów, spowiedzią i Komunią św. Całe miasto jest bogato udekorowane i iluminowane. Ruch bardzo ożywiony ze względu na przybycie wielu pielgrzymek z bliższych i dalszych okolic.

W niedzielę od samego rana liczne pielgrzymki i procesje z orkiestrami ciągnęły na boisko Sokoła, gdzie odbywać się miała Msza polowa. Przybyli również przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, miasta, samorządów, delegacje ze sztandarami i tłumy publiczności. O godz. 10-iej rano przybył ks. Prymas Kardynał Hlond w towarzystwie dostojników Kościoła, powitany u wejścia przez kler, poczem rozpoczęła się Msza polowa, w czasie której ks. arcybiskup Twardowski wygłosił podniosłe kazanie. Wkońcu ks. kardynał Hlond udzielił błogosławieństwa zebrany.

Po południu odbyła się procesja eucharystyczna, na czele której postępowała kompania honorowa ze sztandarami i orkiestrą. Następnie banderja Krakusów oraz niezliczone rzesze wiernych. Pod baldachimem kroczył ks. Prymas Kardynał Hlond. Za baldachimem przedstawiciele władz. Procesja przeciągnęła ulicami miasta do katedry, gdzie po kazaniu ks. Kard. Hlond udzielił błogosławieństwa.

Lwów. (Pat.) Z okazji kongresu eucharystycznego komitet kongresu otrzymał następującą depezę: Ojciec św. prosi Boga, by kongres eucharystyczny przyniósł wszystkim najobfitsze owoce i udziela, jako zadatku łask Bożych, swego błogosławieństwa.

(—) Kardynał Gasparri.

## Nowe pretensje Rosji do Polski.

Moskwa. (PAT.) Rząd rosyjski wręczył posłowi Patkowi nową notę w sprawie zamachu, dokonanego w Warszawie na Lizarewa. W nocie tej rząd rosyjski stwierdza, że dla zapewnienia bezpieczeństwa ambasady rosyjskiej i uchronienia stosunków pomiędzy związkiem sowieckim a Polską przed wstrząśnieniami, są konieczne zarządzenia o wiele poważniejsze, aniżeli te, które przedsięwziął rząd polski. Zważywszy, że rząd polski, zgodnie z notą z dnia 3. 6. przedsięwziął i zamierza przedsięwziąć zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie w przyszłości aktów terrorystycznych przeciwko ambasadzie Z. S. Z. R., rząd sowiecki będzie oczekiwał na zakomunikowanie konkretnych zarządzeń rządu polskiego.

Bez przedsięwzięcia przez rząd polski nowych poważnych i stanowczych kroków przeciwko emigracji białej, rząd sowiecki nie będzie mógł uważać

sprawy za załatwioną w sposób zadawalniający, tak, jak była ona przedstawiona w rosyjskiej nocie z dn. 7. 5. i zrzuci odpowiedzialność w sprawie bezpieczeństwa na rząd polski.

Moskwa. (PAT.) Komentując nową notę Cziczeryna „Izwiestje“ podkreśla, że tak Rząd polski, jak i opinia publiczna powinny sobie zdać sprawę z faktu, że tylko istotne gwarancje bezpieczeństwa ambasady sowieckiej w Polsce uczynia możliwymi stosunki pomiędzy obu państwami. Zamach na Lizarewa oraz pewne fakty, związane ze stanowiskiem Rządu polskiego względem organizacji białogwardyjskich, wykazały jasno, że stosunek Rządu polskiego do emigracji rosyjskiej nie jest dla Sowietów zadawalniający. Opinia sowiecka oczekuje nowych kroków Rządu polskiego, któreby były odpowiedzią na pytanie, postawione w nocie Cziczeryna.

## Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W sobotę przed południem odbyła się nowa konferencja międzyfrakcyjna pod przewodnictwem posła Hermanna Müllera. Po posiedzeniu wydały został komunikat oświadczający, że narady nad uzgodnieniem punktów programu przyszłego oświadczenia rządowego nie zostały zakończone, ponieważ w poszczególnych kwestiach frakcje muszą złożyć sprawozdania swoim zarządom.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że sobotnie rokowania doprowadziły do poczynienia znacznych

postępów na drodze uzgodnienia poglądów poszczególnych stronnictw. W każdym razie utworzenia gabinetu spodziewają się najwcześniej na koniec przyszłego tygodnia. Równoległe z rokowaniami międzyfrakcyjnymi o utworzenie nowego rządu Rzeszy, nawiązywane są rokowania pomiędzy frakcjami sejmu pruskiego, ażeby niezależnie, ale równoległe do rokowań parlamentarnych, przeprowadzić rokowania wstępne o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez wejście do niej niemieckiej partii ludowej.

## Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie.

Dnia 30 maja 1928 r. otwarto XI-tą Międzynarodową Konferencję Pracy. Przewodniczącym Konferencji obrano jednogłośnie dra Saawedra Lamasa b. argentyńskiego profesora sprawiedliwości i oświecenia publicznego profesora ustawodawstwa pracy na wydziale prawa nauk politycznych.

Przedmiotem obrad Konferencji są sprawy: 1. ustalenia płac minimalnych i 2. zapobiegania wypadkom w zakładach przemysłowych. Do tego ostatniego punktu wybrano dwie podkomisje a mianowicie: kolejową (spawanie automatyczne) oraz okrętową, ochrona od wypadku robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów. Punkt pierwszy porządku dziennego był już przedmiotem obrad na Konferencji zeszłorocznej, w tym roku będzie zatem, w myśl obowiązującej zasady „podwójnej dyskusji“, ostatecznie załatwiony w formie zalecenia lub konwencji.

Punkt drugi wszedł w tym roku po raz pierwszy pod obrady, mające na celu ustalenie kwestionariusza, który będzie następnie przesłany poszczególnym rządów do wypełnienia i stanowić będzie podstawę obrad następnej Konferencji w kierunku uchwalenia zaleceń lub konwencji.

Z 55 państw, będących członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, w obecnej Konferencji biorą udział 42 państwa. Polska jest na Konferencji licznie zastąpiona. W skład delegacji polskiej wchodzi:

Z ramienia rządu: jako delegaci — pp. inż. Sokal, b. minister pracy i delegat Polski przy Lidze Narodów, delegat rządu polskiego w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, inż. Drecki, dyrektor Departamentu Pracy min. pracy i op. społ., dr. Horowitz, dyrektor Departamentu ubezpiecz. społ. ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz ks. dr. Wójcicki, profesor uniwersytetu w Wilnie. Rady ministerstwa pracy i op. społ. Biesiekierski, inż. Ettinger, Horszowski.

Z ramienia pracodawców: jako delegat p. Edmund Treпка, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, inż. Szydłowski, delegat Górnośląskiego Przemysłu Górno-Hutniczego w Warszawie, inż. Tarnowski, dyrektor Związku Pracodawców górnośl. przemysłu górno-hutniczego Tarłowski, kierownik wydziału ubezpieczeń społecznych tegoż Związku oraz inż. Radomyski, kierownik wydziału ekonomicznego i społecznego Związku Kółek Rolniczych Wielkopolski.

Z ramienia pracobiorców: Andrzej Teller, redaktor „Metalowca“, poseł Mańkowski, prezes Zjednoczenia Zawodowego, Karol Maxamin, wiceprezes Zjednoczenia Związków pracowników kolejowych.

Delegacja nasza bierze żywy udział w obradach a członkowie jej zasiadają w następujących komisjach: Komisja propozycyjna, Komisja regulaminowa, Komisja płac minimalnych, Komisja generalna zapobiegania wypadkom w zakładach przemysłowych, Komisja dotycząca ochrony wypadkowej robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów, Komisja dotycząca ochrony wypadkowej przy spawaniu wagonów na kolejach żelaznych.

Należy jeszcze nadmienić, że dnia 8 czerwca 1928 roku odbyły się wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, do której 45 głosami na 54 głosujących wybrano poraz czwarty p. Ministra Sokala.

Wreszcie wymaga wzmianki fakt, że w obradach Konferencji wprowadzono pewną inowację odnośnie do języka obrad. Mianowicie równocześnie z tłumaczeniem przemówień mówców na oficjalne języki — francuski lub angielski — specjalny tłumacz tłumaczy daną przemowę na język niemiecki, mówiąc do mikrofonu, przez który tłumaczenie to słyszane jest tylko przez tych słuchaczy, którzy posługują się specjalnymi słuchawkami, znajdującymi się na pulpicie każdego z biorących udział w obradach.



## Przegląd polityczny

Z igły — widły.

Senator Pant zamieszcza w „Oberschlesischer Kurier“ dłuższy artykuł, zajmujący się ostatnią uchwałą Rady Ligi w sprawie szkolnictwa w Województwie Śląskiem. Rzecz naturalna, p. Pant nie podziela stanowiska, zajętego przez Radę Ligi. Ale ostatecznie mniejszość niemiecka byłaby nawet z tego zadowolona, gdyby tylko... zasady, wypowiedziane przez Radę, były ściśle stosowane. P. Pant obawia się jednak, że tak nie będzie. A obawy te opiera na jednym jedynym wyrazie, którego pisma nasze, omawiając orzeczenie Rady, nie zamieściły. Tem słówkiem jest wyraz „tylko“ w ustępie rozstrzygnięcia Rady, mówiącym o tem, że rząd polski ma prawo niedopuszczenia do szkoły mniejszościowych takich dzieci, które mówią „tylko“ po polsku.

Subtelność p. Panta idzie rzeczywiście bardzo daleko — znacznie dalej, aniżeli możnaby Niemca o nią posadzać, gdy się obserwuje całokształt stosunków polsko-niemieckich. A może to tylko jurystyczny kruczek, by rozdrapywać ciągle jątrzącą ranę i nie pozwalać jej się goić? Bo p. Pant zapowiada, że właśnie opuszczenie tego słowa „tylko“ wywołać musi najenergiczniejszy protest i spowodować, by Rada Ligi na następnym posiedzeniu zajęła się tem słówkiem i znalazła odwagę zajęcia stanowiska wobec przekreślenia jej uchwał!

Wątpimy, czy p. Pant ze swoją jątrzącą akcją będzie miał szczęście. Sprawa wyboru polskiej czy mniejszościowej szkoły, jest sprawą duszy dziecka. To znaczy polskim jest język dziecka, gdy ono myśli swe w codziennym życiu w tym języku wypowiada. Ze obok tego rozumie trochę po niemiecku, nie może być argumentem do żądania dla tego dziecka szkoły niemieckiej. A władze nasze nie zleką się groźb p. Panta i będą stosowały orzeczenie Rady w myśl jej ducha, choćby p. Pant wytaczał nowy proces o formę orzeczenia.

Przytem p. senator Pant popełnia pewną nieścisłość. Twierdzi bowiem, że pismo nasze, na równi z „Polską Zachodnią“, stoi blisko p. Wojewody. Owszem — popieramy gorąco wysiłki rządu i wojewody Grażyńskiego w kierunku uzdrowienia stosunków w Polsce, zabagnionych przez poprzednie rządy, i wzmocnienia polskości na Śląsku. Zwalczamy systematycznie tych, którzy dla osobistych czy partyjnych celów rzucają pod nogi kamienie szlachetnym usiłowaniom, zmierzającym do stworzenia Polski silnej. Ale od tego stanowisko, do tej „bliskości“, jaką ma na myśli p. Pant, jest tak daleko, jak od p. Panta, do pojęcia... lojalnego obywatela państwa polskiego. O tem powinien p. Pant wiedzieć, jeśli chce być uważany za człowieka, nie mijającego się świadomie z prawdą.

Rząd a sejm.

W niektórych pismach polskich ukazał się wywiad z prezesem bloku rządowego, Sławkiem, wyrażający pogląd na działalność sejm w związku z zakończo-

nemi obradami budżetowymi. Jak wiadomo, poseł Sławek jest jedną z tych nielicznych osób, które stoją w bezpośredniej styczności z marsz. Piłsudskim. Dlatego opinia p. Sławka może być do pewnego stopnia uważaną za opinię prezesa ministrów.

Zdaniem p. Sławka bezpartyjny blok pracuje w tym kierunku, aby wprowadzając metody rzeczowej pracy wykazać właściwe zadania i obowiązki ciał ustawodawczych. Parlamentaryzm przeżywa w obecnej chwili we wszystkich niemal państwach ostry kryzys. Klub rządowy nie przechodzi bynajmniej pochopnie od oceny krytycznej prac tego sejm do negowania całości istniejącego ustroju reprezentacyjnego. Klub dąży do naprawy i reformy tego ustroju. To, czego byliśmy świadkami w czasie prac sejm. nad budżetem, wykazało, iż naprawa metod pracy parlamentu daleką jest od osiągnięcia. Wszystkie partie wystąpiły z szeregiem żądań by rząd uwzględnił potrzeby poniekąd bardzo słuszne i istotne, których zaspokojenie jednak nie mieści się w ramach możliwości finansowych państwa. Rząd dał wiele dowodów tego, iż potrafi zatroszczyć się i znaleźć konkretne rozwiązanie dla ogromnej ilości bolączek naszego życia podczas, gdy za poprzednich rządów potrzeby te bynajmniej nie znajdowały zaspokojenia. Nie jest żadną sztuką stawianie wniosków poselskich o potrzebach i licznych bolączkach naszego życia. Natomiast znalezienie istotnego lekarstwa jest rzeczą o wiele trudniejszą i wymaga żmudnej i przedewszystkiem odpowiedniej pracy. To też tembardziej należy podkreślić, że obok wniosków znajdujących uzasadnienie w rzeczowych potrzebach ludności, których narazie nie mamy możliwości zaspokoić, zgłoszono w sejmie ogromną ilość wniosków demonstracyjnych o charakterze czysto demagogicznym, nie mających nic wspólnego z pracą i odpowiedzialnością, której dziś Polska tak bardzo potrzebuje, tj. z wysiłkiem na rzecz wielkiego moralnego i materialnego odrodzenia. Istotny stosunek szerokich kół społeczeństwa polskiego do państwa jest lepszy i rzetelniejszy, niż się to ujawnia w taktyce partyj politycznych.

Falszerze prawdy.

Prasa niemiecka w Gdańsku z ogromnem oburzeniem omawia przemówienie ministra Zaleskiego, wygłoszone w Paryżu, przyczem zaznacza, że minister Zaleski miesza się do spraw, które nie obchodzą Polski. Polska bowiem nie należy do sygnatariusza traktatu lokarnieńskiego, a przytem Niemcy nigdy nie pozwolą na mieszanie się Polski do spraw Nadrenji. W swojej mowie paryskiej piszą „Danziger Nueste Nachrichten“ zgłosił min. Zaleski pretensje Polski do udziału w przyszłych rokowaniach na temat opróżnienia Nadrenji, stojąc na stanowisku, że bezpieczeństwo nad Wisłą założone jest od rozwiązania sprawy Renu.

W podobny sposób, tylko w formie znacznie brutalniejszej, wypowiada się o paryskiej mowie ministra Zaleskiego niemiecko-nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“. Polemizując z wywodami min. Zaleskiego o Gdańsku, pismo twierdzi, wbrew tym wywiodom, że Gdańsk przez łączenie go z Polską, nietylko się nie rozwinął, lecz przeciwnie podupadł. Dlatego też zdaniem „Danziger Allgemeine Zeitung“ słowa ministra Zaleskiego, dotyczące Gdańska, mogą

być uważane tylko za kpiny z rozpaczliwego położenia Wolnego miasta.

Sądźmy, że rząd polski da należytą odpowiedź tym, którzy kpią... ze zdrowego rozsądku.

Wierni monarchiści.

Organ nacjonalistów niemieckich, „Kreuzzeitung“ zamieszcza z okazji czterdziestej rocznicy wstąpienia na tron b. Cesarza Wilhelma olbrzymi artykuł wstępny, w którym podnosi zalety i zasługi b. Cesarza dla Państwa i narodu i kończy zapewnieniem, że myśli i modlitwy monarchistów niemieckich w dniu tym będą się kierowały do Doorn, pełne wierności i wdzięczności.

Niewiadomo, co bardziej podziwiać — krótką pamięć, czy nierozsądek nacjonalistów? Czyżby już zapomnieli cigi, jakie Niemcy dostały podczas wojny? A kto wówczas zawinił? Jak nie cesarz przez swoje absolutystyczne rządy? A jeśli o tem jeszcze pamiętają, to chyba całkiem pozbawieni są rozumu, jeśli modlą się o powrót tych samych stosunków, co przed wojną. Bo w takim wypadku musiałby Niemcy spotkać znowu taki sam los — to jest nowe ciągi.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jak doniosły depesze, zjazd partii republikańskiej Stanów Zjednoczonych uchwalił wystawić jako swego kandydata na prezydenta podczas mających się odbyć w jesieni wyborów, Herberta Hoovera. Ta nominacja nie świadczy jeszcze o tem, by Hoover istotnie został prezydentem, pomimo, że z wyjątkiem 2-ich prezydentów, Clevelanda i Wilsona, należących do stronnictwa demokratycznego, wszyscy inni byli kandydatami republikańców.

Według konstytucji naród wybiera najprzód delegatów, a ci dopiero dokonują wyboru prezydenta. Więc niespodzianki są bardzo możliwe temwięcej, że Hoover ma groźnego kandydata w katoliku Smithcie, gubernatorze stanu New York, który przedewszystkiem cieszy się olbrzymią popularnością przez to, że jest przeciwnikiem prohibicji. Bo Amerykanie lubią pić i w głębi duszy wyzywają na ustawę, zabraniającą wyrobu, sprzedaży i używania alkoholu. Smithowi — przydano nawet przydomek „mokry Smith“. Może więc nadzieja, że za rządów Smitha ustawa prohibicyjna zostanie złagodzona, spowoduje wielu do głosowania na Smitha, pomimo tego, że Hoover jest wybitniejszą indywidualnością i sprawowałby władzę niewątpliwie z wielką korzyścią dla państwa.

Przyczyny krachu na giełdzie nowojorskiej.

Na giełdzie nowojorskiej miał miejsce niebywały krach. „Neue Freie Presse“ donosi, że spadek papierów na giełdzie spowodowany został polityką Federal Reserve Banku i wycofaniem milionowych sum przez wielkie banki. Twierdzą nawet, że spadek kursu był manewrem kół giełdowych, aby konwent republikański powstrzymać od nominacji Hoovera na kandydata na prezydenta. Manewr ten przyszedł jednak zapóźno. Mimo to faktem jest, że olbrzymie rozmiary krachu giełdowego spowodowane zostały przez spekulantów, którzy liczyli na ponowny wybór Coolidge'a i którzy obawiają się obecnie zwycięstwa demokratów.

## Kozpowszechniajcie naszą gazetę

Zygmunt Krasiński.

## ZAMEK WILCZKI.

6) —o— (Dokończenie.)

— Nie zatrzymuj mnie! — krzyknął Halbert. — Saperment, ustap — Valga me Dios — ustap się — a wiec giń — i wystrzelił z drugiego pistoletu.

Raniony koń Wiesława upadł i pana na ziemię powalił. — Skoczył Wilczek z namietną chęcią zemsty do Glennaberga. — Chybił go rycerz drugim wystrzałem a wtenczas dobył długiego rapieru i skrzyżował go z mieczem Polaka. — Uniesiony wściekłością Starosta nie zważał na zdradziecką broń Halberta, u rękojeści której osadzona była lufa pistoletu, zwyczajem używanym w Niemczech, pełnych wtenczas zaburzeń — i zaraz za pierwszym złożeniem się kula ugodziła w same piersi Henryka. — Szata się rozdarła, pancerz pękł a głęboko w ciało zaleciał morderczy olów — lecz w tej samej chwili kiedy Glennaberę cieszył się już zwycięstwem, szabla dzielnego Wilczka spadając z góry, głowę mu na dwoje przecięła. — Upadł rycerz, a starosta ratował po jego ciele i kopyta konia w krwi jego nurzał. — Wiesław powstawszy z ziemi przypadł do orzyjaciela i poznał z trwoga, że jego rana niebezpieczną była. —

— To nie nie znaczy — rzekł spokojnie Wilczek. — Jużem dokonał, co mi pozostawało dokonać na tym świecie. — Czuję, że jeszcze życia mi na kilka godzin wystarczy. — Zatańczę krew i opatrz rane. Ostatnią wolę wymagam od ciebie, Wiesławie z Podhorodnia, byś mnie przy wejściu do zamku nie wydał. — Kiedy zbliży się godzina śmierci, sam się odkryje.

IV.

Jadwiga wyrzekła już słowa wiążące ją na całe życie z obmierzłym człowiekiem i maż, podawszy jej rękę, zawiódł ją do biesiadniczej sali. — Milczenie grobowe zastąpiło zwykłe przy takich uroczystościach okrzyki, a młody Zbigniew nienawistnym patrzył wzrokiem na niecierpianego ojczyma. Sługi obnosili potrawy, ale prawie nikt nie jadł. — Smutek nieszczęśliwej ofiary, poświęconej Bartoldowi, udzielał się wszystkim. — Dopiero po kilku daniach krążące kielichy wzbudzały pewien rodzaj wesołości. — Nowy pan Wilczkowski zamku, rzucając chciwe wejrzenia na otwarte przed sobą komnaty bogatymi kobiercami usłane, zachowywał milczenie ciągle odwrócony od Jadwigi, jak gdyby już nie dbał o żonę, kiedy posiadał jej bogactwa i majątki. Wtem drzwi otworzyły się powoli i wszedł Wiesław, prowadząc pielgrzyma za rękę. — Wojnat brwi zmarszczył i krzyknął z gniewem.

— Skąd ten zaszczyt mój zamek spotyka, że w jego progi wchodzi Wiesław z Podhorodnia?

— Przejeżdżając blisko wałów Wilczkowskich, znalazłem biednego pielgrzyma umierającego z głodu i pragnienia; ośmieliłem się go przyprowadzić, słysząc szczerk puharów i widząc przez okno zastawione stoły bo znałem gościnność i czułem serce Jadwigi Wilczek.

— Zapominasz — przerwał Bartold — że innem już od dzisiaj szczyt się imieniem.

— Nigdy chlubniejszem szczyt się nie będzie — odparł Wiesław. — I nieproszony zasiadł do biesiady. — Pielgrzym padł na krzesło w kofcu stołu i, nasunawszy kaptur na twarz ożywioną ostatnim życia i namietności rumieńcem, w milczeniu wychylił puhar wina.

Wtem sproszeni goście wnieśli zdrowie pana młodego. — Kiedy kielich doszedł do ponurego pielgrzyma, uchwycił go w drżące ręce i silnie zawołał:

— Zdrowie starosty Wilczka, pana tego zamku. —

Uśmiech anielski zajaśniał na chwilę na ustach Jadwigi i na znak wdzięczności skłoniła głowę ku stronie, gdzie siedział pielgrzym. — Lza zaświeciła w jej oczach, a ta lza ukoiliła na chwilę bole rozdzierające piersi starosty.

Bartold spojrział wściekle na Henryka i chrapliwym głosem zawołał:

— Kto Wilczka śmie panem w mojej przytomności nazywać? Kto umarłych wskrzesza i w jakim zamyśle?

— Aby go Bóg wrócił strokanej żonie i dziecięciu — przerwał Zbigniew, poglądając dumnie na Bartolda i gardząc całym jego gniewem.

Wyrazy te obudziły silne uczucia miłości rodzicielskiej w duszy umierającego ojca w oczach niepoznających go najdroższych istot. — Ostatnimi siłami wsparł rękę o stół dębowy i powstał. — Opadła zeń szata pielgrzyma. — Zbroja i szabla przy boku zajaśniały.

— Bóg ci go wraca, synu! — krzyknął.

Ale dalszy głos boleści mu przerwały. — Krew wytrysnęła z rany. — Pożegnał jednym spojrzeniem Jadwigę, drugim syna, a trzecie wlepił w twarz Bartolda, który zdrzął, jak gdyby miecz zemsty wisiał nad jego głową. — Rekę jeszcze, konając, wyciągnął do Wiesława i upadł. — Lecz na twarzy umarłego malowała się nienawiść, ostatnie uczucie, którem oddychał.

Taki był koniec znakomitego męża. — Żona, pogrążona w rozpacz, młode lata w kłaźtorze zamknęła i wkrótce murawa zazieleniła się na jej mogile. — Bartold Wojnat uciekł do Warszawy przed Wiesławem, który chciał w jego krwi szukać zemsty, wskazanej mu ostatniem drogiem przyjaciela wejrzeniem. — Zbigniew wzrósł wśród trosk i smutnych wspomnień, lecz późniejsze jego lata obsypały nieba błogosławieństwem i chwałą.

KONIEC.



## WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek

19

czerwca

Sw Juljany Falkonieri, panny  
† 1340

Sśw. Gerwazego i Protazego,  
braci męczenników około r. 100  
Św. Bonifacego, biskupa mę-  
czennika, apostoła Rusi.

SŁOW.: BOZYSŁAW.

Serce człowiecze rozrządza drogi swoje: ale Pań-  
ska jest prostować kroki jego. (Przyp. XVI. 9).

Jako dobry Bóg tym, którzy są prostego serca.  
(Psalm LXXIII. 1).

Zdanie: Do czego kto jest zdatnym,

Każdy winien wiedzieć,

Na śmiech się nie wystawiać,

Lepiej cicho siedzieć.

Górecki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o go-  
dzinie 3,23, zach. o godz. 20,07. — Księżyc wsch. o go-  
dzinie 4,31, zach. o godz. 22,14.

Długość dnia wynosi 16 godzin 44 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz. Jutro:  
drobny deszcz.

### Napaść „Kattowitzera“ na sędziego.

Prasa niemiecka zamieszcza wiadomość o pro-  
cesie, jaki toczył się przed Sądem Powiatowym w  
Król. Hucie przeciwko jednemu z Niemców o nie-  
zgłoszenie dziecka do szkoły. W trakcie procesu  
miał rzekomo sędzia powiedzieć, że nie jest praw-  
dą, aby w Genewie zawarto konwencję w spra-  
wie szkolnictwa. Przytem miał nałożyć na oskar-  
żonego karę porządkową trzech dni aresztu za to,  
że tenże oburzył się na groźby sędziego.

Przypuszczać należy, że wiadomość tę podała  
prasa w Niemczech za „Kattowitzera“, która w  
numerze z 14 czerwca zamieściła podobne sprawo-  
zdanie pod tytułem: „Ostatnie spodnie.“

Trudno jest uwierzyć, że pismo niemieckie w  
Polsce odważyło się puścić w świat tak niesłycha-  
ne oszczerstwo na sędziego. Nie można bowiem  
ani na chwilę przypuścić, by znalazł się sędzia,  
który zaprzeczałby istnieniu konwencji genewskiej.  
Przytem każdy myślący człowiek musiałby sobie  
zdać sprawę z tego, jakie skutki tego rodzaju po-  
gląd sędziego polskiego wywarłby na stosunek są-  
dów i władz niemieckich do ludności Śląska Opol-  
skiego.

Spodziewać się należy, że władze nasze prze-  
prowadzą dokładne śledztwo, by pociągnąć do od-  
powiedzialności rozsiewaczy fałszywych wiado-  
mości o sędziach polskich.

— Nowy rok szkolny najpóźniej 3 września.  
Ministerstwo oświaty zarządziło okólnikiem do  
wszystkich kuratorów okręgu szkolnego, ażeby no-  
wy rok szkolny rozpoczął się w szkolnictwie po-  
wszechnym i średnim najpóźniej dnia 3 września.

— Bezrobocie w Polsce maleje. Państwowy  
urząd pośrednictwa pracy ogłasza, że w tygodniu  
od 2 do 9 czerwca liczba bezrobotnych wynosiła  
128.654, czyli że w stosunku do tygodnia poprz-  
edniego zmalała o 2.600. Zmniejszenie to nastąpiło  
w następujących okręgach: województwo śląskie  
633, Łódź 428, Piotrków 385, Częstochowa 363,  
Kraków 287, Poznań 174. Wzrost bezrobocia na-  
stąpił jedynie w Radomskim.

— Poborowi mogą się żenić. Na mocy rozkazu  
ministerstwa spraw wojskowych mężczyźni, którzy  
nie odbyli jeszcze służby wojskowej mogą wcho-  
dzić bez przeszkód w związki małżeńskie. Wobec  
powyższego zostało duchowieństwo zwolnione od  
obowiązku żądania od mężczyzn w wieku poboro-  
wym zezwoleń od P. K. U.

— Wstrzymanie wypłaty zasiłku dla umysł-  
owych bezrobotnych samotnych. Ministerstwo pra-  
cy i opieki społecznej poleciło funkcjonariuszom  
bezrobocia wstrzymanie wypłaty zasiłku dla tych  
umysłowych bezrobotnych samotnych, którzy po-  
bierali zasiłki od 9 miesięcy oraz tych bezrobot-  
nych umysłowych żonatych bezdzietnych, którzy  
oobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy.

— Wakacje w szkołach rozpoczną się 28 czerwca.  
W myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań religij-  
nych i oświecenia publicznego termin tegorocznych  
wakacji szkolnych naznaczony został na 28 czerwca.  
W dniu tym odprawione będą nabożeństwa, poczem  
nastąpi rozdawanie świadectw szkolnych.

### Województwo śląskie

\* Odgłosy kongresu rad zakładowych Związku  
górników Z. Z. P. Po odbytem kongresie rad zakłado-  
wych Związku górników Z. Z. P. w dniu 10 bm. odbyło  
się cały szereg zebrań załogowych po różnych kopal-  
niach. Wprost gremjalnie zebrał się robotnicy na zebra-  
nie załogowe we wtorek 12 bm. na kopalni w Knuro-  
wie, w środę 13 bm. na kop. Ema w Obszarach i we  
czwartek 14 bm. na kop. Szarloty w Rydułtowach.  
Sprawy położenia gospodarczego przemysłu węglowe-  
go w Polsce przez złą politykę dumpingową w handlu  
zagranicznym, uprawianą przez baronów węglowych  
a przede wszystkim angielskich i złą taktykę w han-  
dlu wewnętrznym, czy też zewnętrznym, uprawianą  
przez różne koncerty węglowe, jak również położenie  
robotnicze i niskie płace w przemyśle węglowym i po-  
trzebę koniecznie wysunięcia stanowczych żądań ro-  
botniczych, referowali sekretarze Związku górników  
Z. Z. P.

Referenci również wskazywali na różnicę płac ro-  
botników rewiru południowego, która to różnica wy-  
nosi dla wszystkich robotników 6 proc., co jest ogrom-  
nie krzywdzącym dla robotników rewiru południowe-  
go, gdyż artykuły żywnościowe i inne nie są tam nic  
tańsze, przeciwnie niektóre artykuły pierwszej potrze-  
by są niejednokrotnie droższe, a jakość węgla i wydaj-  
ność robotników jest ta sama co w rewirze centralnym.  
To też referenci dobitnie podkreślali, że ta tak niespra-  
wiedliwa różnica, o której naprawę domaga się Zwią-  
zek górników Z. Z. P. już od dawnego czasu, musi być  
jeszcze raz wysunięta w sposób stanowczy i musi być  
nareszcie załatwiona korzystnie dla robotników rewiru  
południowego.

Po referatach odbyła się wszędzie ożywiona ale  
rzeczowa dyskusja, wynikiem czego było uchwalenie  
na wszystkich zebraniach załogowych jednogłośnie re-  
zolucji, przyjętej na kongresie rad załogowych, a przez  
nas już ogłoszonej w sprawozdaniu z kongresu rad za-  
kładowych.

Nadmienić wypada, że robotnicy na zebraniach za-  
łogowych w szczególności podkreślali, że popierają  
radców zakładowych za to, że na kongresie zajęli tak-  
kie rzeczowe stanowisko. Ponadto oświadczyli, że dar-  
zą kierowników i sekretarzy obwodowych Związku  
górników Z. Z. P. pełnym zaufaniem i przyrzekają  
wszyscy organizować się w Związku górników Zjedn.  
Zawod. Polsk.

S. O.

### Z Katowickiego.

Katowice. (Urlop lekarza kolejowego).  
Podczas urlopu kolejowego lekarza-dentysty Piekuc-  
kiego od 16 bm. do 2 lipca rb. zastępuje go w leczeniu  
etatowych kolejarzy lekarz-dentysta Sikora w Hajdu-  
kach Wielkich, Krakowska 87.

— Bojkotować rzeźników niesumien-  
nych). Magistrat miasta Katowic komunikuje: Od  
dłuższego czasu w Katowicach istnieją ceny maksymal-  
ne tylko na wołowinę I, II, III gatunku, na wszelkie  
inne artykuły mięsne i na wyroby mięsne cen maksy-  
malnych się nie wydaje. Obowiązkiem każdego oby-  
watela jest czuwać i dla własnego interesu informować  
się, który z rzeźników sprzedaje mięso i wyroby mięs-  
ne najlepszej jakości i najtaniej, tych zaś rzeźników,  
którzy sprzedają mięso i wyroby mięsne złe i drogo,  
należy unikać. Obecnie w Katowicach znajduje się nad-  
miar mięsa i wyrobów mięsnych i rzeźnicy z powodu  
konkurencji sprzedają swój towar w różnych cenach.  
W ostatnich dniach stwierdzono, że w niektórych skła-  
dach i na targu sprzedaw. mięso wieprzowe (brzuch)  
po 1,20 zł., po 1,40 zł. i po 1,50 zł. za pół kg. Stusnie  
czyni magistrat, że zwraca uwagę na niesumienność  
rzeźników. Czy jednak magistrat nie ma w ręku środ-  
ków, któreby zapobiegły żdzierstwu i uchroniły pu-  
bliczność od nieprzyjemności, na jakie jest narażona  
ze strony mistrzów topora i noża w razie zwrócenia  
im jakiegokolwiek uwagi?

— (Zebranie delegatów) Związku lokato-  
rów odbyło się onegdaj w Katowicach. Na temże ze-  
braniu zajmowano się obszernie sprawą załagodzenia  
nędzy mieszkaniowej. Postanowiono między innymi  
zwrócić się do województwa z żądaniem, by władze  
większą część pożyczki amerykańskiej użytkowały na  
budowę nowych mieszkań. W końcu postanowiono za-  
profesować przeciw dalszej podwyżce komornego.

— (Egzamin czeladniczy w zawodzie  
krawiectwa damskiego) złożyły w dniu 15-go  
czerwca na posiedzeniu komisji pod przewodnictwem  
mistrzyni krawieckiej p. Dombkówny następujące kan-  
dydatki: Elżbieta Machulcówna i Elfyda Księżykówna

z Katowic, Elfyda Heeringówna z Mysłowic, Agniesz-  
ka Knychówna z Małej Dąbrówki, Gertruda Schindl-  
erówna z Brzezinki oraz Zofja Jonówna z Katowic.

— (Wyrzucenie na bruk uchodźcy i b.  
więźnia politycznego z Gliwic). W domu  
nr. 8 przy ul. Krzywej w Katowicach mieszkał od kil-  
kunastu miesięcy z żoną i dzieckiem kolejarz Wrona  
Franciszek, który w ub. roku wyostał się z więzienia  
w Gliwicach z 9 towarzyszymi jako więzień politycz-  
ny. Pomimo interwencji dyrekcji kolei magistralnej  
biuro mieszkaniowe usunęło przemocą dnia 15 bm. przy  
pomocy policji rodzinę Wrony na bruk, mieszkanie zaś  
po W., złożone z 2 pokoi i kuchni, zajęli bezdzietni mał-  
żonkowie Pajonkowie, podobno członkowie Volksbun-  
du. Zdenerwowana do najwyższego stopnia wskutek  
wyrzucenia na bruk żona Wrony w przystępie rozpa-  
czy napiła się lyzolu. Wezwany lekarz kolejowy dr.  
Magiera udzielił zatrutej doraźnej pomocy lekarskiej.

— (Dalsze zmniejszenie się bezrobo-  
cia). Statystyka bezrobotnych w powiecie katowic-  
kim za czas od 7 do 13 czerwca rb. przedstawia się  
następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 8 055,  
w tem: 2 489 górników, 621 hutników, 489 metalow-  
ców, 1 robotnik włókienniczy, 152 robotników budow-  
lanych, 308 robotników kwalifikowanych, 3 608 robotni-  
ków niewykwalifikowanych, 26 robotników rolnych,  
361 robotników umysłowych. Stałe zasiłki tygodniowe  
wypłacono 4 390 bezrobotnym, jednorazowe zapomogi  
pobrało 532 osoby.

— (Przytrzymanie oszusta). W dniu  
16 czerwca został przez policję przytrzymany nie-  
jaki Karol Bazgier za dokonanie całego szeregu  
oszustw. Ewentualni poszkodowani, którzy dotych-  
czas nie donieśli o tem policji, zechcą się zwrócić  
do najbliższego komisariatu wzgl. posterunku poli-  
cji, albo też wprost do ekspozytury śledczej Kato-  
wice, ul. Zielona 28, pokój 99 celem złożenia zeznań  
przeciw Bazgierowi.

Mysłowice. (Przeprowadzenie kanaliza-  
cji w Janowie i na Ćmoku). Z okazji wybu-  
dowania nowej kolonii robotniczej w Janowie Miejskim  
przeprowadzi miasto kanalizację w Janowie i na Ćmo-  
ku. W tym celu zakupiono i zwieziono na miejsce rury  
żelazne, które poukładano przy drogach począwszy od  
kopalni myśłowickiej, obok tartaku Froehlich'a i rzeźni  
miejskiej następnie drogą polną aż do nowej kolonii ro-  
botniczej w Janowie. Rury leżą nadto przy drodze w  
Janowie Miejskim obok cegielni „Silezja“ aż na Ćmok.  
Jestto praca nielada, zwłaszcza gdy się zważy, że te-  
ren nie jest równy ale górzysty. Pracę około przepro-  
wadzenia kanalizacji już się rozpoczęły. Rozpoczęto je  
za rzeźnią miejską i mają one służyć również dla prze-  
prowadzenia wodociągów do nowej kolonii robotni-  
czej. O wykończeniu prac w tym roku mowy być nie  
może, chyba żeby je przeprowadzono w szybszym  
tempie.

Siemianowice w Katowickiem. (Pielgrzymka  
do Częstochowy). W dniu 1 lipca rb. wyruszy z  
Siemianowic z parafii św. Krzyża pielgrzymka do Czę-  
stochowy. Koszta podróży (kolej) wynoszą 7,20 Zgło-  
szenia u. p. Jakóba Wanota w Siemianowicach, ulica  
Michałkowska 18.

Nowawieś w Katowickiem. (Wprowadzenie  
nowego naczelnika gminy). Stanowisko nac-  
zelnika gminy objął p. Wilhelm Fryc, znany mieszkań-  
com ze swej działalności na niwie narodowej. Wpro-  
wadzenie p. Fryca na nowy urząd obchodzono bardzo  
uroczyście.

### Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowe boisko Stow. Młod-  
zieży Polskiej). Dzięki staraniom ks. patrona  
Broja, ofiarom i pracy młodzieży, powstało tu pierwsze  
własne boisko, nad którem pracowano 4 lata. Leży ono  
za cmentarzami i ozdobione jest trawnikami i drzewa-  
mi. Na prawo, na terenie o 1 metr wyższym, jest boi-  
sko dla piłki nożnej, odgródzone niskim płotem od ła-  
wek widzów; korty tenisowe ogrodzone 3-metrowej  
wysokości płotem; na lewo boisko palantowe; dalej  
boisko dla siatkówki, służące również jako skocznia.  
Cały ten stadion ogrodzony wysokim płotem długości  
500 metrów.

— (Z Kasyna Polsiego). W ubiegłą  
środe, dnia 13 bm. wygłosił prezes Kasyna, p. dr.  
Kostka II-gą część odczytu p. t.: Z dziejów teorii  
politycznych Europy nowożytnej. Prelegent na tle  
stosunków politycznych Francji XVI-go wieku i na  
tle ówczesnych walk religijnych, scharakteryzował  
panujące podówczas teorie polityczne zwolenników  
i przeciwników absolutyzmu, wskazując na przy-  
kładach szeregu autorów ścisłą zależność gloszo-  
nych teorii od sympatii religijnych monarchy i to  
tak w obozie katolickim, jak i kalwińskim. Osobną  
wzmiankę poświęcił dr. Kostka teoriiom wybitnego  
polityka Jana Bodiusa, który pierwszy podaje wy-  
czerpującą definicję suwerenności państwowej. W  
zakończeniu podniósł prelegent znaczenie dzieła ho-  
lenderskiego statysty Grotiusa (XVII w.) „o wojnie



i pokój", które stało się pobudką do prac nad kodyfikacją prawa narodów. Dokończenie odczytu będzie poświęcone: Hobbesowi Lockiemu, Montesquieu i Rousseau i nastąpi w przyszłą, środę, dnia 20 bm.

**Piekary Wielkie** w Świętochłowickim. (Procesja Bożego Ciała). Jak rokrocznie, tak i w tym roku odbyła się uroczystość Bożego Ciała w Piekarach Wielkich bardzo wspaniale. Procesja około 1 km długa, wyruszyła o godz. 9-ej z kościoła parafialnego na ulicę Marjacką. Przed baldachimem szły tow. kulturalno-oświatowe, społeczne, gospodarcze i religijne z sztabarami, za baldachimem postępowały miejscowe władze, członkowie zarządu gminnego oraz kościelnego i rady gminnej. Następnie orkiestra pod batutą p. Ryza, za orkiestrą szło obywatelstwo. Obok baldachimu szło Bractwo Strzeleckie w efektownych mundurach. Policja i straż pożarna utrzymywały wzorowy porządek na ulicach. Miejscowość przybrała szaty świąteczne. Kamienice przy ulicach, przez które przechodziła procesja były odświętnie udekorowane. Pierwszy ołtarz znajdował się przed kamienicą p. Marinowskiego Jana; drugi przy szkole II, trzeci przed urzędem gminnym, czwarty i ostatni przed kamienicą p. Szafera Kazimierza. Od tego ołtarza wróciła procesja do kościoła. Z powodu pięknej pogody udała się cała uroczystość wprost wspaniale. Procesja Bożego Ciała udowodniła głęboką religijność i polskość obywateli Piekarów Wielkich. M. H.

**Brzeziny** w Świętochłowickim. (Znowu śmiertelny wypadek). W ostatnich czasach mnożą się w zastraszający sposób nieszczęśliwe wypadki na kopalni „Biały Szarlej”, należącej do spółki Giesche w Katowicach. Wczoraj pisaliśmy o zabiciu przez spadające kamienie pewnego górnika z Kamienia. Obecnie donoszą o nowym wypadku. Mianowicie spadł z rusztowania z 15 metrów wysokości cieśla, zajęty przy przebudowie płóczki, przyczem doznał ciężkich okaleczeń głowy i złamania kręgosłupa, wskutek czego zmarł w kilka godzin później, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza sądowa, która zajmie się wyjaśnieniem przyczyn nieszczęśliwych wypadków.

### 7 Pszczyńskiego.

**Mikołów** w Pszczyńskim. (Honorowy obywatel miasta). 80-letniego obywatela p. Jakubowskiego uczciła rada miejska przyjęciem go na honorowego obywatela miasta.

**Łaziska Dolne** w Pszczyńskim. (30 bandytów rabuje wiecujących robotników). W Łaziskach Dolnych wtargnęło 30 uzbrojonych rzeźmieszków do sali, w której odbywało się zebranie robotników miejscowej elektrowni i zażądali od każdego po 3.—złote okupu. Policjanta ciężko poranili. Napastnicy zbiegli wymusiwszy większą kwotę pieniędzy.

**Łaziska Górne** w Pszczyńskim. (Budowa fabryki smoły). Tutejsze zakłady „Elektro” w najbliższym czasie uruchomią wytwornię smoły. Plany i projekty robudowy znajdują się w biurze urzędu okręgowego w Górnych Łaziskach. Nowa fabryka zatrudni pewną liczbę bezrobotnych.

**Piotrowice** w Pszczyńskim. (Poświęcenie biblioteki kolejowej). W środę 20-go czerwca o godzinie 16 odbędzie się poświęcenie biblioteki w tutejszych warsztatach kolejowych.

**Panewnik** w Pszczyńskim. (Przestroga dla rodziców). W dniu 13 bm. dwie córeczki tutejszego obywatela Palenty (sześć- i ośmioletnia) poszły do lasu księcia pszczyńskiego zbierać kwiaty. W lesie tym zostały napadnięte przez męczynę, który zgwałcił ośmioletnie dziecko. O zbrodni powiadomiono posterunek policji w Piotrowicach, który już następnego dnia wykrył sprawcę napadu w osobie 16-letniego H. Sz. z Kochłowic. Młodego rozpustnika niewątpliwie nie minie zasłużona kara. Wypadek powyższy niech będzie przestroga dla rodziców, że nie należy dzieci posyłać poza dom bez opieki starszych.

### 7 Rybnickiego

**Rydułtowy** w Rybnickim. (Pożar). Dnia 14 bm. o godz. 12,30 powstał pożar w budynku mieszkalnym. Spalił się dach kryty papą. Pożar powstał wskutek wadliwego komina. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

**Żory** w Rybnickim. (Egzamina wstępne). Dyrekcja miejskiego gimnazjum męskiego im. Karola Miarki w Żorach zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się dnia 25 bm. o godz. 8-ej rano. Przy podaniu należy załączyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

**Kamień pod Rzędówką** w Rybnickim. (Zachowanie na czerwonce). W ostatnich dniach zachorowało kilka tutejszych rodzin na czerwonce. Choroba ta powstaje bardzo często na skutek złego odżywiania się. A warunki bytu rodzin robotniczych w dzisiejszych czasach są tak opłakane, że nie mogą się dostatecznie odżywiać.

## Gielda pieniężna i towarowa.

### Katowickie kursy bankowe

w dniu 16 czerwca 1928 r.

Placono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,05 złotych.

### Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 15 czerwca 1928 r.

Placono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austriackich 125,10 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,81 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,42 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,85 złotych.

### \* Katowickie ceny ziemiopłodów z dn. 16 czerwca 1928 r.

Placono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch Iniany 54—56. Osucie pszeniczne 34—35. Osucie rżane 35,50—36,50. Tendencja bez zmiany.

### Warszawska giełda zbożowa

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Żyto kongresowe 51,00—51,50 Pszenica 58,00—58,50. Jęczmień browarowy 52—53. Jęczmień na kaszę 48,00 do 48,50. Owies 50—52. Osucie rżane 33,50—34,00. Osucie pszeniczne 30—30,50. Mąka pszeniczna 4<sup>o</sup> A 90—92. Mąka pszeniczna 4<sup>o</sup> 82—84. Mąka rżana 65 proc. 71—72. Usposobienie nadal słabe. Obroty małe.

### Poznańska giełda zbożowa

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Żyto 46,50—48,00. Osucie rżane 33,50—34,50. Osucie pszeniczne 28—29. Mąka rżana 70 proc. 68,75. Mąka rżana 65 proc. 70,75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabe.

### Z Tarnogórskiego.

**Tarn. Góry.** (Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej). Wpisy do trzyletniej średniej szkoły zawodowej żeńskiej N. O. K. z prawem publiczności w Tarn. Górach na rok 1928-29 odbędą się w budynku państw. gimn. męsk. w Tarn. Górach 25 i 26 bm. od godz. 15—18. Egzamin wstępny do klasy pierwszej odbędą się 27 bm. od godz. 8-ej. Do wpisów winny kandydatki przybyć w towarzystwie rodziców lub opiekunów. Do klasy drugiej i trzeciej może być jeszcze przyjęta nieznaczna ilość uczennic z innych szkół zawodowych tego typu, o ile udowodnią rodzice konieczność przeniesienia swej córki do tej szkoły. Do klasy pierwszej przyjęte będą kandydatki z ukończoną czwartą klasą szkoły średniej, lub z dobrym postępem pełnej 8-klasowej szkoły powszechnej, posiadające 14 lat. Prócz przedmiotów ogólnokształcących w języku polskim udziela się w tej szkole obowiązkowo języka francuskiego lub niemieckiego. Z przedmiotów fachowych zorganizowany jest dział kroju i krawiecczynny damskiej, bielizniarstwa i haftu oraz dział gospodarstwa domowego. Przy wpisie dołączyć należy metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

### Z Lublinieckiego.

**Kalety** w Lublinieckim. (Pożar). Dnia 14 bm. o godz. 18,37 powstał pożar w magazynie towarowym przy tutejszym dworcu kolej., który zniszczył częściowo dach magazynu i 20 bali wełny drzewnej. Pożar powstał od wypadających iskier z lokomotywy pociągu osob. Nr. 3535 odjeżdżającego z Kalet w kierunku Katowic. Szkoda wynosi około 1.000 zł.

### Z całej Polski.

**Poznań.** (Dwa trupy na wozie). Do wsi Wisła koło Mroczy wiechał ciągnięty przez przestraszone konie niekierowany przez nikogo wóz. Ku ogólnemu przerażeniu stwierdzono, iż na koźle leżały dwa okrwawione trupy, na wozie zaś w przegródzie znajdowało się 5 świń. Na miejsce przybył sędzia śledczy z Nakła wraz z funkcjonariuszami policji. Dotychczasowe dochodzenie ustaliło, iż są to zwłoki handlarzy bydła z Bydgoszczy, braci Matuszczaków, którzy padli ofiarą napadu bandyckiego.

**Bydgoszcz.** (Udawał wisielca i powiesił się). We wsi Szymbarków koło Lubawy wydarzył się w czasie zabawy kilku synów miejscowych włościan tragiczny wypadek. Jeden z chłopców założywszy sobie pentle na szyję udawał wisielca. Sznur zarzucono na gałąź drzewa. Na skutek nieostrożności, chłopak zawisł na sznurze, wystraszeni zaś tem towarzysze zabawy zamiast odwiązać go, rozbiegli się, wołając o ratunek. Nim zdolał przybyć pomoc, chłopak zmarł. Z drzewa zdjęto już martwe zwłoki.

**Wilno.** (Nieudały zamach na kasę kurji arcybiskupiej). W nocy na czwartek nieznanemu sprawcy usiłowali dokonać kradzieży z kasy ogniotrwałej kurji biskupiej. Złoczyńcy zdążyli rozpruć tylko zewnętrzny pancerz kasy, dalszego jednak rozpruwania zaniechali, prawdopodobnie spłoszeni. W kasie znajdowało się około 30 tysięcy zł.

## Teatr Polski w Katowicach

### „Fenomenalna umowa.”

Kinematograf amerykański:

Było dwóch wspólników: Jeden, z prostego robotnika — tragarza, ciężką pracą dorobił się majątku. Natura twarda, bezwzględna, pozbawiona wszelkich pojęć etycznych, nie cofająca się przed największym ładactwem, byleby tylko dojść do majątku.

Drugi, starannie wychowany, odziedziczył duży majątek po ojcu. Lekkość, przywiązujący wagę do pieniędzy tylko o tyle, o ile one służą do uprzyjemniania sobie życia, szukający subtelnych wrażeń i... prawdziwej miłości.

Wspólnik brutalny pragnął być jedynym właścicielem przedsiębiorstwa. Ukłócił więc podłą intrygę na giełdzie, w skutek której szlachetny jego wspólnik stracił w ciągu kilku godzin cały swój majątek. Nie dosyć na tem... Szlachetny wspólnik przez lekkomyślność i nie wiedząc o tem wcale, nadużył zaufania przyjaciela swego ojca, starego profesora. Przez to pozbawił go środków do życia, a sam popełnił czyn, kwalifikujący go do więzienia.

Stracił pieniądze i stał się biedakiem — to głupstwo. Można z czasem znowu dojść do pieniędzy. Ale popełnić niehonorowy czyn — tego nie mógł przeżyć. Był ubezpieczony na życie. To jedno pozostało mu z całego majątku. Więc postanowił zapisać polisę asekuracyjną profesorowi, i odebrać sobie życie, by tym sposobem profesor otrzymał z powrotem stracone pieniądze.

Jak postanowił tak zrobił. Wypełnił dokument, cedujący należność asekuracyjną profesorowi — zgasił światło — i rzucając ostatnie, tęskne spojrzenie na nocne życie wielkomięskie, przyłożył rewolwer do skroni...

W tem rozległ się krzyk...

Wpada...

Ale dosyć opowieści... Resztę trzeba zobaczyć na scenie.

Jako zakończenie sezonu teatralnego, „Fenomenalna umowa” spełnia swoje zadanie. Daje wiecór, pełen sensacyjnych wrażeń, jednak nie przejawiając się też winno w tego rodzaju sztuce, jak „Fenomenalna umowa”. Epizod lecieć powinien za epizodem w zawrotnej szybkości, sytuacje zmieniać się powinny jak w kinematografie, mowa, ruchy w grubych liniach szkicowane — byle wszystko pędziło z szybkością 120 kilometrów na godzinę.

Zamiast tego wszystko było poprawne, spokojne, refleksyjne, melancholijne, subtelne, nastrojowe. Może w miarę, jak artyści opanują rolę i sytuację, wykrzeszą z siebie to tempo, bez którego sztuka nie wywiera odpowiedniego wrażenia.

Reżyser p. Kucewicz, wykazał wiele pomysłowości w układaniu sytuacji i strony zewnętrznej. Sztuka zyskałaby jednak niepomniernie, gdyby on sam w roli brutalnego wspólnika uwydatnił ten pospiech wewnętrzny, z jakim wzbogacający się ekstragarz pragnie dojść jaknajprędzej do szczytów materialnej potęgi. Gdyby motor gry innych artystów nastawił na najszybszy bieg, całość byłaby tem, czem być powinna — kinematografem.

Inni artyści, jadąc zamiast stukonnym samochodem, podmiejską kolejką, sapiącą, stekającą, co chwilę przystającą, stworzyli odpowiadające temu środkowi lokomocji bardzo dobre sylwetki. P. Mazanek był udatnym salonowcem — chociaż występując później pod maską robotnika, powinien był dać wyraz tej zmianie także w grze. A zamiast tego ograniczył się tylko do zmiany ubrania, pozostając nadal w zachowaniu się salonowcem.

W miarę liryczna była p. Ludwiżanka, rozczajająca dużo wdzięku i szlachetnej energii, zwłaszcza w doskonale odtworzonym epizodzie ratowania z rąk policji człowieka, którym pogardzała, którego jednak głęboko kochała.

Znakomita sylwetkę dzieciennego profesora stworzył p. Puchalski.

P. Jatrzebski był za mało groźnym, chociaż w niektórych szczegółach sympatycznym rzeźmieszkim.

C. Z.

### Repertuar.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Fenomenalna umowa” po raz drugi.

Wtorek, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy” dla Zw. Pow. Śląsk. o godz. 3,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa” (gościnny występ W. Sowińskiego i R. Cyganika).

Środa, dnia 20 bm. „Domek trzech dziewcząt”.

Czwartek, dnia 21 bm. „Trubadur”.



# Ostatnie telegramy.

## Międzynarodowy tydzień katolicki.

Kolonia. (WTB.) W niedzielę rozpoczął się międzynarodowy tydzień katolicki. Kardynał Schulte celebrował uroczyste nabożeństwo, poczem olbrzymi pochód przeszedł do budynku wystawowego, gdzie rozpoczęły się obrady.

## Komisja dla nadużyć wyborczych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna odbyła w dniu 15. bm. posiedzenie, na którym w dalszym ciągu rozważano sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Członkowie Bezpartyjnego Bloku w posiedzeniu komisji udziału nie wzięli.

Komisja postanowiła określić termin prac nadzwyczajnej komisji do 31 października br. bez względu na trwanie, czy przerwę w sesji sejmowej. Jako termin do składania zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20. czerwca. Po upływie tego czasu zebrany materiał przekazany będzie do wglądu i oświadczenia się ministrowi spraw wewnętrznych. Nazwę komisji zmieniono tak, że nazywać się ona będzie komisją dla zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych. Referentem na plenum wybrano pośła Putka.

## Niemiecki „Ostbund” za rewizją granic.

Duisburg. (PAT.) W sobotę rozpoczęły się w Duisburgu obrady niemieckiego Ostbundu, które zagał obszernym referatem przewodniczący stowarzyszenia, były radca regencyjny Tilly. Podkreślił on w swym referacie niemożliwość utrzymania granic, wyznaczonych przez traktat pokojowy, na Wschodzie i oświadczył, że Ostbund dąży do urzeczywistnienia swych celów za pomocą środków pokojowych. Stowarzyszenie to nie jest zorganizowane wojskowo i żywi nieugiętą nadzieję, że starania jego doprowadzą do ponownego zjednoczenia oderwanych obszarów z resztą terytorium Niemiec. Drugi referat wygłosił ostatni niemiecki burmistrz w Poznaniu, dr. Hüls, o wschodnich i zachodnich kresach niemieckich.

Prof. Hülsch w referacie swym wyraził nadzieję, że zachód niemiecki nigdy nie zapomni o wschodnich prowincjach i całą siłę swą skieruje w tym kierunku, by prastare niemieckie ziemie, połączone zostały na wieki z macierzą.

## Agitacja nacjonalistyczna w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) W Gdańsku odbyły się obrady dorocznego zjazdu związku Nadreńców z całej Rzeszy Niemieckiej przy udziale kilkuset delegatów. Na przyjęciu, wydanym na cześć uczestników przez Senat Wolnego Miasta, przemawiał prezydent Senatu Sahm, który podkreślił niemieckość Gdańska i oświadczył, że Gdańsk nigdy nie przestanie być wiernym Niemczyźnie. Kanclerz Rzeszy Niem. dr. Marx nadesłał telegram, w którym wyraża również zdanie, że pomiędzy Niemcami wschodnimi a zachodnimi istnieje jaknajściślejsza łączność. W końcu kanclerz Marx wyraża nadzieję rychłego uwolnienia Nadrenji od okupacji.

## Skompromitowany przemysł niemiecki.

Moskwa. (PAT.) W procesie szachtyńskim wytworzyła się wyjątkowo drażliwa sytuacja, albowiem sąd i prokurator związani są uroczystym oświadczeniem Kalinina na niewinność firm niemieckich, zaś inżynierowie i technicy, zasadyjący na ławie oskarżonych wysuwają raz po raz ciężkie zarzuty przeciwko firmom niemieckim. Według zeznań, złożonych przez inżyniera Bratanowskiego firmy niemieckie nie tylko subwencjonowały sabotaż na terenie donieckim, lecz subwencjonowały go pod warunkiem, że zakupy maszyn dla dostawców poczynione zostaną właśnie u odnośnych firm. Ponieważ akcja sabotażu w kopalniach polegała m. in. na psuciu maszyn, przeto uczciwość firm niemieckich została w czasie procesu mocno nadwyrężona. Nic dziwnego, że czynniki dyplomatyczne Rzeszy w Moskwie robią wysiłki w celu ratowania honoru przemysłu niemieckiego.

## Francja a proces sowiecki.

Paryż. (WTB.) Rząd francuski zaprotestował oficjalnie przeciwko twierdzeniu sądu w Moskwie, jakoby Francja brała udział w spisku inżynierów zagłębia donieckiego. Rząd rosyjski na protest ten dotychczas nie odpowiedział.

## Pielgrzymka towarzyszących broni.

London. (PAT.) W sierpniu odbędzie się na placu dawnego frontu zachodniego we Francji i Belgii wielka uroczystość ku czci poległych w wojnie światowej. W uroczystości wezmą udział delegacje wojskowe dawnych sojuszników. Terytorium brytyjskie reprezentować będzie 11 000 ludzi z organizacji legionu brytyjskiego. Książę Walji, Marszałek Foch, Marszałek Petain, gen. Gouraud, gen. Weygand i inni, załoga główną kwaterę w Lille. Uroczystość sierpniowa otrzymała nazwę wielkiej pielgrzymki towarzyszących broni.

## Zdenerwowanie w Niemczech.

Berlin. (PAT.) „Telegraphen-Union“ donosi z Paryża, że minister Zaleski, który pertraktował z rządem francuskim i belgijskim w sprawie Locarna Wschodniego, uzyskał dla swoich planów całkowite zrozumienie obu rządów, przede wszystkim zaś zgodę Poincarego i Brianda.

Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung“ dodaje, do tej depechy komentarz, stwierdzający, że zarówno Francja jak i Polska zgodne są w swej akcji przeciwko wszelkim rewizjom traktatów pokojowych. Zawarcie Locarna Wschodniego i uznanie obecnych granic polsko-niemieckich leży właśnie w ramach tej polityki. Jeżeli Francja poczyna obecnie Polsce jakieś wiążące przyrzeczenia w tej sprawie, na co obecnie wygląda, to, jak pisze „Kreuzzeitung“, byłoby to nowym dowodem, co należy sądzić o całym, tak bardzo okrzyczanym w Polsce, porozumieniu francusko-niemieckim.

## Przeciwko karze śmierci.

Berlin. (WTB.) Socjaliści postawili w parlamencie niemieckim wniosek o zniesienie kary śmierci.

## Czy nareszcie spokój w Chinach?

Szanghaj. (PAT.) Sytuacja na północy Chin poczyni się wyjaśniać. Feng-Ju-Siang rozkazał swoim wojskom wycofać się do Pao-Tsing-Fu. Oddziały racjonalistów opuszczają miejscowości leżące na południe od Tien-Tsinu, pozostawiając kontrolę nad prowincją Czi-Hli w rękach Jen-Si-Czana. Po zamianowaniu cywilnego burmistrza Tien-Tsinu zaczęła wzrastać nadzieja na przywrócenie normalnych warunków. W dzielnicach chińskich zaczęto otwierać magazyny. Pekin zajęty jest pytaniem, jakie miasto obrane zostanie za nową stolicę Chin. Wytworzyła się sytuacja podobna do sytuacji w Turcji, gdy chodziło o dokonanie wyboru między Konstantynopolem a Angorą. Obecnie ogół już jest przekonany, że Czang-Tso-Lin zmarł na skutek odniesionych ran. Nacjonaliści zapatrują się bardzo optymistycznie na możliwość tego, że Mandżurja stanie po ich stronie.

## Nanking stolicą Chin.

London. (WTB.) Minister komunikacji rządu nankińskiego wydał polecenie, by centralne władze pocztowe przeniosły się z Pekinu do Nankingu. Także inne ministerstwa mają przenieść akta do Nankingu. Zdaje się, że rząd obecny zamierza stolicą Chin uczynić Nanking.

## Los rozbitków „Italii” niezany.

Rzym. (WTB.) Od soboty okręt „Citta di Milano” nie otrzymał żadnych wiadomości od „Italii”. Lotnicy Larsen i Holm ciągle jeszcze nie mogą z powodu mgły i śnieżyicy wyruszyć na poszukiwania. Wiadomości o znalezieniu trzech rozbitków z „Italii”, którzy wyruszyli po katastrofie, aby dostać się na ląd, pozbawione są wszelkiej podstawy.

## Lot Polaków przez Atlantyk.

Paryż. Lotnicy polscy, majorowie Idzikowski i Kubala, są już gotowi do lotu przez Atlantyk. Oczekiwane są tylko dobre warunki atmosferyczne nad Oceanem Atlantyckim. Ponieważ obecnie według otrzymanych wiadomości, warunki są sprzyjające, możliwym jest więc, iż odlot „Orla Białego” nastąpi w poniedziałek. Start odbędzie się z lotniska wojskowego Le Bourget. W Paryżu panuje z tego powodu olbrzymie zainteresowanie. Według opinii fachowców, lotnicy polscy mają duże szanse sforsowania Oceanu.

## Kłopot z bolszewikiem.

Wiedeń. (WTB.) Według doniesień tutejszych dzienników, Bela Kun nie zostanie wydany Węgrom. Po rozprawie sądowej i ewentualnem odsiedzeniu kary, zostanie on odstawiony do Rosji. Rząd niemiecki zgodził się na to, by Bela Kun przejechał przez Niemcy. Planowane jest przewiezienie go samolotem.

## Spisek w Portugalii.

Paryż. (PAT.) Depesze iskrowe z Lizbony donoszą, że policja wykryła nowy zamach przeciwko rządowi. Kilku wyższych urzędników i b. prezes rady ministrów Anitonio Dasilva zostali aresztowani.

## Konwencja o płacie minimalnej.

Genewa. (PAT.) Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swe prace przyjmując ostatecznie 78 glosami przeciwko 21 projekt konwencji w sprawie minimalnej wysokości płac.

Do programu prac konferencji w r. 1929 wpisano sprawę zapobiegania wypadkom przy pracy, w szczególności wprowadzenie środków ostrożności przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów.

## Spór o Chorzów.

Haga. (WTB.) W poniedziałek rozpoczyna międzynarodowy trybunał obrady. Na porządku dziennym jest skarga niemiecka o odszkodowanie za Chorzów.

## Grecy wzywają pomocy bolszewików.

Ateny. (WTB.) Strajk robotników tytoniowych rozszerza się. Rząd nie dopuszcza do demonstracji, które robotnicy chcą urządzać. Władze oświadczyły, że nie będą wdawały się w żadne pertraktacje, zanim strajk nie zostanie zakończony. Strajkujący wystosowali apel do Moskwy, zawiadamiający o wybuchu strajku i domagający się pomocy.

## Nowy lot przez Atlantyk.

New-Jork. (PAT.) Miss Earhart i lotnik Sturtz rozpoczęli w niedzielę o godz. 3 po południu według czasu Greenwich lot transatlantycki z Tiepassay w Nowej Funlandji.

## Nowe trzęsienie ziemi.

Karlsruhe. (WTB.) Aparaty seismograficzne tutejszej politechniki zarejestrowały w niedzielę rano niezwykle silne trzęsienie ziemi na znacznej odległości.

## Niebezpieczny spacer.

Berlin. (WTB.) W niedzielę wieczorem wjechał na Kurfürstendamm autobus na trotuar, na którym panował ożywiony ruch. Sześć osób z publiczności spacerującej zostało ciężko rannych.

## Bitwa wiejska.

Paryż. (WTB.) Z Lizbony donoszą, że pomiędzy mieszkańcami dwóch wsi północnej Portugalji przyszło do formalnej bitwy z powodu zatargu, jaki od dłuższego czasu istniał między nimi. Bitwa toczyła się podług wszelkich zasad strategii ostrą bronią. Kilka osób poległo, wiele innych zostało rannych.

## Program radiowy.

### Wtorek 19 czerwca.

Katowice fala 422 m.: 17,00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Woiew. Śląsk i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śląsk. — 17,20 Odczyt: „Puszcza” — Wspomnienia z dżungli na Borneo, wygłosi inż. Stanisław Nitsch — 17,45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18,55 Komunikat harcerski — 19,15 Rozmaitości — 19,50 Transmisja z opery Poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. i komunikaty PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 i 16,40 Odczyty — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Koncert popołudniowy — 19,05 Komunikat rolniczy 19,15 Rozmaitości — 19,40 Transmisja z opery poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 19,50 Transmisja opery „Halka” z Poznania — 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i koncert tria radio poznańskiego — 14,00 Giełda pieniężna i ceny targowe rzeźni miejskiej — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Najnowsze wiadomości powszechnej wystawy krajowej — 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu (opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki „Halka”) — 22,30 Sygnał czasu i komunikaty — 23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Głiwice, fala 250 m.: 16,30 Muzyka kameralna — 18,00 Odczyt — 18,30 Szkoła Bredowa — 19,25 Odczyt — 19,50 Przegląd sztuki i literatury — 20,15 Operetka Lehara „Wo die Lerche singt”.

Berlin, fala 488,9 m.: 12,30 Kwadrans dla rolnika — 16,00 Przegląd bibliograficzny — 17,00 Koncert — 18,45 i 19,10 Odczyty — 19,40 Szkoła Bredowa — 20,10 Operetka w 3 cześciach Lehara „Ewa”.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert popołudniowy — 17,30 Odczyt — 19,00 i 19,30 Lekcje francuskiego i angielskiego — 20,05 Koncert wiedeńskiej orkiestry mandolinistów — 21,15 Mistrz czeszy (pieśni i kwartet smyczkowy).

## SPORT

O mistrzostwo Górnego Śląska w klasie A.

KS. 06 Zależe — KS. Pogoń Katowice 0:0

KS. Słowian Bogucice — KS. Diana Katowice 2:4 (1:2).

KS. Kolejow yKatowice — KS. 06 Mysłowice 2:0 (1:0).

KS. Iskra Siemianowice — Amatorski KS. Król. Huta 4:1 (1:1)

KS. Naprzód Lipiny — KS. 07 Siemianowice 4:1 (1:1).

I. KS. Tarn. Góry KS. Slavia Ruda 4:3 (1:2).

KS. Roździeń — Polcyjny KS. 1:0 (0:0).

KS. Chorzów — KS. Odra Szarlej 1:3 (1:1).

SMP. W. Hajduki 0:10 (0:4).



## Sprawy gospodarcze.

### Czy grozi nam nieurodzaj?

Jak z napływających z różnych stron kraju wiadomości wnosić można, tegoroczną kampanję rolniczą będzie można zaliczyć do jednej z cięższych, jakie mieliśmy w ostatnim pięcioleciu.

Według wiadomości gł. urzędu statystyczn., okazało się, że dla całej Polski straty przeciętne w pszenicy ozimej wynoszą 7,5 procent, a w życie 9,1 proc.

Najmniej ucierpiał województwa poleskie i wileńskie, a najwięcej warszawskie, gdzie przepadło blisko 14 procent obsianej powierzchni.

Jare zboża naogół przedstawiają się w całym kraju lepiej. Stan buraków jest względnie zadowolający, wszędzie bowiem dobrze powstąpiły. Sadzenia ziemniaków w wielu okolicach jeszcze nie ukończono.

Informacje jednak napływają dość skąpo i pozwalają wytworzyć sobie pobieżny tylko obraz sytuacji.

Tak np. z Wołynia i Wschodniej Małopolski nadchodzą bardzo niepokojące wieści o faktycznych stratach, które w pszenicy miejscami dochodzą do 70 proc., a w koniczynach i rzepaku około 100 procent.

W Wielkopolsce do ostatnich czasów brak było ziemi wilgoci; zaznacza się to na pszenicy, która poczęła żółknąć. Największe straty daje się zauważyć na życie, którego obszar przez zaoranie zmniejszył się blisko o 10 proc., podczas gdy obszar zaoranej pszenicy nie przewyższa prawdopodobnie 4 procent. Przy tamtejszej wysokości kulturze rolnej, orfite opady mogą znakomicie jeszcze poprawić stan ozimin.

Na przestrzeni województw centralnych, w zależności od gleby i kultury wahania w stanie zbóż są dość znaczne. Podczas, gdy w jednych miejscowościach straty dochodzą do 50 procent, w innych nie

przewyższają 10 procent, z wyjątkiem rzepaku, którego stan na całym obszarze Rzeczypospolitej jest katastrofalny.

Dla całego woj. lubelskiego — jeżeli przypuścimy że przestrzeń koniecznych przesiewów nie przekroczy dla zbóż kłosowych 20 procent ogólnej przestrzeni zasiewów — przeciętny urodzaj, nawet przy pomyślnych dalszych warunkach atmosferycznych będzie niższej średniego. Rzepaki i jęczmiona ozime w większości majątków zasiano.

Mimo niekorzystnych informacji, nie można już załamywać rąk nad klęską nieurodzaju, gdyż wiele poprawić może jeszcze korzystny stan pogody.

### Połączenie organizacji rolniczych w Polsce.

Lwowskie „Słowo Polskie” informuje, że w rozmowach delegatów rolniczych z całej Polski wraz z ministrem Niezabytowskim zarysowały się konkretnie dalsze etapy konsolidacji rolnictwa całej Rzeczypospolitej. P. Fudakowski przedstawiciel Centralnego Towarzystwa Rolniczego z Warszawy zapewnił, że pertraktacje między towarzystwem, a Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych są na dobrej drodze. Po usunięciu przeszkód natury politycznej i socjalnej szybko nastąpi konsolidacja rolnictwa w Polsce centralnej.

Ministrowie Niezabytowski i Staniewicz dali wyraz przekonaniu, że wkrótce Polska doczeka się jednolitej organizacji rolniczej, na czem państwo zyska wydatnie, gdyż podniesie się produkcja i dobrobyt rolnika. Podniesienie się zaś dobrobytu będzie mocnym argumentem i przemówi do przekonania nawet zwolennikom odrębności narodowościowej i zatrze antagonizmy między miastem a wsią. Do konsolidacji rolnictwa polskiego przyczyni się częściowo wprowadzenie izb rolniczych w myśl dekretu Prezydenta.

## CZASOPISMA.

No. 25 Tyg. Kobieta Współczesna“ zawiera następujące artykuły o zawodzie nauczycielstwa p. dr. Zofii Szybalskiej z cyklu porad zawodowych prowadzonych przez Stowarzyszenie kobiet z wyższym wykształceniem w Krakowie, wywiad z senatorką dr. Zofią Daszyńska-Golińską, artykuł p. K. Bielańskiej z powodu 100-lecia Ossolineum, interesujące studjum literackie p. C. Wojeńskiej o twórczości, poezje p. Anny Słończyńskiej, wystawa Rafała Malczewskiego i krytyka teatralna. Dodatek „Mój Dom“ daje ładne modele sukien z firmy paryskiej „Mode Pratique“.

### Odpowiedzi redakcji.

**Inwalida.** Kurs straży leśnej rozpocznie się dnia 1 września rb. w Niepolomicach w Województwie Krakowskim. Zgłoszenia należało wnieść do 20 kwietnia rb., dlatego wątpimy, czy zgłoszenie będzie jeszcze uwzględnione. W każdym razie zgłoszenie nie zawadzi.

**M. P. Bytków.** Jeżeli komorne w dniu 1 VIII 1914 r. wynosiło 10 mk, należy od 1 kwietnia rb. płacić 12,30 złotych. Dalsza podwyżka jest nieuzasadniona, gdyż komorne osiągnęło już z dniem 1 kwietnia 1928 r. 100 proc. komornego podstawowego. W razie sporu zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu o ustalenie czynszu mieszkaniowego.

**J. S. 1883.** W roku 1912 równał się jeden złoty 0,81 mkn., więc 20 571,43 mkn. równają się 25 396,82 złotych. Przy pożyczkach hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Jeżeli rozchodzi się o niespłaconą cenę kupna, mogą wierzyciele żądać wyższej waloryzacji, w stosunku wartości nieruchomości w czasie sprzedaży do wartości obecnej. Przy ustaleniu stawki waloryzacyjnej należy uwzględnić wolę wyrażoną lub dorozumianą sprzedającego i kupującego a w braku takiej wskazówki zasady uczciwego obrotu oraz względy słuszności. Ustawa nie określa dokładnej wysokości waloryzacji, lecz pozostawia to w pojedynczych wypadkach uznaniu sądu, dokąd radzimy zwrócić się o zwaloryzowanie hipoteki.

**J. D. 100** W sprawie ubezpieczeń niemieckich toczą się od dłuższego czasu konferencje polsko-niemieckie. Skoro będą ukończone, doniesimy o tem w naszej gazecie.

**J. P. Chwałowice.** W sprawie waloryzacji niemieckich polis ubezpieczeniowych toczą się od dłuższego czasu konferencje polsko-niemieckie. Skoro układy będą ukończone, nie omieszkamy, podać to naszym czytelnikom do wiadomości. — W sprawie udzielonych pożyczek przez Spółkę Bracką na cele wojenne lub innego rodzaju, nadmieniamy, że zbieranie podpisów jest zbyteczne, gdyż zarząd Spółki Brackiej sam postara się o to, by według możliwości otrzymał swoje pieniądze z powrotem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katołsk” spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

## Już czas odnowić przedpłatę!!

W czasie od 15—25 czerwca rb. będą listowi przedkładali abonentom pocztowym kwity do zapisywania gazety naszej na III. kwartał 1928 roku. Komu odnowienie przedpłaty na cały kwartał sprawia pewne trudności, może zażądać od listonosza ażeby kwit z prenumeratą kwartalną zmienić na miesięczną. Można więc zamawiać pismo nasze kwartalnie lub miesięcznie. Upraszamy z zaobowiązaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jaknajprędzej, gdyż tylko ci abonenci unikną przerwy w dostarczaniu pisma, którzy odnowią przedpłatę w wyżej podanym terminie. Kto nie uczyni tego do 25 bm., może odnowić przedpłatę później w każdym urzędzie pocztowym, jednak bez pewności odebrania pierwszych numerów.

## Zalety naszego przedsiębiorstwa

**Wielki wybór!!**

**Niskie ceny!!**

Przez to z dnia na dzień zwiększa się koła naszych odbiorców.

### Niektóre przykłady:

Piótno na koszule metr . . . . .	0,95	Ryps do prania metr . . . . .	1,28
Madapolam metr . . . . .	1,65	Jedwab do prania w punkty i inne de-	
Materiał na ręczniki metr . . . . .	0,85, 0,75	senie metr . . . . .	4,75, 4,50
Gotowe ręczniki sztuka . . . . .	1,15, 0,95	Popelina metr . . . . .	5,50, 4,25, 3,85
Muślin metr . . . . .	1,65, 1,45	Materje na stoły metr . . . . .	5,40
Kasha w kraty, podwójna szerok. metr	2,95	Jedwab bengaliński metr . . . . .	5,75
		Muślin wełniany metr . . . . .	7,50

**Wielki wybór popelin, rypsów, kasha na suknie i płaszcze, gabardiny i materiałów angielskich, jakoteż adamaszki, gradei, linon, poszwy i wsypy, gwarantowane nie przepuszczające pierza i odporne na kwasy.**

**Specjalność: Wyprawy ślubne.**

**Dom Handlowy „Textil“ Fritz Guttman**  
tylko Król. Huta, ul. Marsz. Józ. Piłsudskiego.

### Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko Benedykt Szejka, Katowice.

## Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpowszechniona, a zatem ogłoszenie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.



**Panna Kasia**  
jest szczęśliwa!

Gospodarstwa trudy, znoje  
Zatrwały moje życie.  
Słumić trzeba serce swoje,  
By pracować należycie.  
Dziś ja w szczęście swoje  
wierzę,  
Odkąd RADION sam  
mi pierze.



Chroni  
błeliznę!

Do sprzedania:

### Leżąca maszyna parowa

(Sulzer)

w bardzo dobrym stanie, 3 cylindrowa, 12 atmosfer, 700 PS., 75 obrotów na minutę, z kołem pędowym i kondensatorem, kompletnie ewent. z kotłami.

### Stojąca maszyna parowa

(Brüner)

2 cylindrowa z generatorem (prąd stały), 1200 amp., 120 wolt z kondensatorem.

Powyższe maszyny są w ruchu; można obejrzeć w zakładach Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici, Łódź, 6. ul. Niciarniana Nr. 1.

## 40 lat naturalistą!

Jak wielka ilość wszelakich chorych, szczególnie przy takich, którzy mieli się poddać operacji, (szczególnie kobiet na zapalenie piersi) zostali przezemnie wyleczeni. Osobliwie choroby żółtaczki, wątroby, kamieni nerkow., pęcherza i żółciowe, oraz choroby serca, płuc i nerwowe. Chorzy na te choroby mogą się z całym zaufaniem udać do 71 letniego naturalisty

**Jan Jabłonka, naturalista**  
Katowice, Andrzeja 13. III.

Proszę zwrócić uwagę na ogłoszenie w dniu 30 b. m.  
Od ciężko chorych należy mocz przynieść!

**Rozpowszedniajcie naszą gazetę!**